

PAWEŁ WAWRYSZUK

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz

## **Przemówienie wicepremiera rządu jugosłowiańskiego Edvarda Kardelja w związku z przyjęciem Ustawy o Radach Ludowych, wygłoszone w Skupstynie 28 maja 1949 roku**

Swoje miejsce w polskiej historiografii znaleźli np. Josip Broz-Tito i Milovan Đilas<sup>1</sup>, których dzieła były i są dosyć dobrze znane, przekładane i publikowane jako książki<sup>2</sup>, na łamach prasy czy Biuletynów Informacyjnych Wydziału Prasowego Ambasady Jugosłowiańskiej w Warszawie. Natomiast działalność jednego z najważniejszych partyjnych teoretyków jugosłowiańskich Edvarda Kardelja (1910–1979) już nie. Znany pod pseudonimami „Sperans”, „Bevc”, „Krištof”, był Słoweńcem, generał-pułkownikiem Jugosłowiańskiej Armii Ludowej (JAL). Piastował szereg funkcji partyjnych i państwowych. Jako 16-latek wstąpił do Komunistycznej Partii Jugosławii (KPJ). Za działalność w partii, która była nielegalna, trafił na dwa lata do więzienia.

---

<sup>1</sup> Milovan Đilas (1911-1995), Czarnogórzec, wstąpił do KPJ w 1932 r. Jeden z przywódców partyzanckich, od 1940 r. członek Biura Politycznego i bliski współpracownik Tity. Do 1954 r. główny teoretyk partyjny. Pełnił funkcję wiceprezydenta Jugosławii. Za krytykę systemu jugosłowiańskiego pozbawiony funkcji państwowych i partyjnych, wielokrotnie więziony.

<sup>2</sup> Np. M. Đilas, *Nowa klasa*, Warszawa 1957; J. Broz-Tito, *Artykuły i przemówienia: 1969-1975*, Warszawa 1977; o wykluczeniu z partii Đilasa patrz: H. Stys, *Inna twarz totalitaryzmu: III Plenum KC Związku Komunistów Jugosławii (16-17 stycznia 1954 r.) i odsunięcie Milovana Đilasa od władzy*, „Dzieje Najnowsze” 2009, nr 41, s. 67-93. Analizą myśli politycznej Đilasa zajmował się m.in. M.J. Zacharias, *Idee, utopie, rzeczywistość: myśl polityczna Milovana Đilasa (1911-1995)*, Bydgoszcz 2015.

Po czystkach stalinowskich końca lat trzydziestych, który to okres spędził razem z Tito w Moskwie, najpewniej jako agent NKWD, stał się znaczącym politykiem KPJ. W trakcie II wojny światowej był jednym z przywódców partyzanckich, współtworzył Słoweński Front Wyzwolenia Narodowego (*Osvo-bodilna fronta slovenskega naroda*). Po zakończeniu wojny wprowadził się do ekskluzywnej willi pod Ljubljaną, skonfiskowanej poprzedniemu właścicielowi. Ze strony jugosłowiańskiej był negocjatorem traktatu granicznego z Włochami, piastował najważniejsze urzędy w partii i państwie, m.in. ministra spraw zagranicznych (1948-1953), wicepremiera (1953-1963), przewodniczącego Skupsztyiny Związkowej (1963-1967), pełnoprawnego członka Serbskiej Akademii Nauk i Sztuk, profesora nadzwyczajnego katedry marksizmu na Uniwersytecie w Ljubljanie, choć nie miał wykształcenia wyższego. W 1959 roku został postrzelony na polowaniu przez Jovana Veselinova, choć oficjalnie incydent uznano za nieszczęśliwy wypadek. Syn Borut popełnił samobójstwo w 1971 roku.

Biorąc pod uwagę rosnące zainteresowanie polskich badaczy sprawami państwa Słowian południowych, wynikające w dużej mierze z otwartych archiwów, dziwić może brak szerszego zainteresowania publikowaniem źródeł proveniencji jugosłowiańskiej. Stąd postać Edvarda Kardelja była anonimowa, chociaż jego rola w tworzeniu i ewolucji komunistycznego państwa jugosłowiańskiego – kluczowa.

Można postawić pytanie, dlaczego *exposé* dygnitarza komunistycznego zasługuje na szczególną uwagę. Wykluczenie Jugosławii z Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych<sup>3</sup> (28 czerwca 1948 r.) było w istocie konfliktem pomiędzy Wszechzwiązkową Komunistyczną Partią (bolszewików)/WKP(b) oraz innymi partiami komunistycznymi a Komunistyczną Partią Jugosławii. Konflikt ten formalnie dotyczył kwestii ideologicznych. Stalin zarzucał jugosłowiańskiemu przywódcy Ticie m.in. odchodzenie od zasad marksizmu-leninizmu. Zasadniczo chodziło jednak o chęć zachowania przez KPJ samodzielności w polityce zewnętrznej i wewnętrznej. Decyzja Tity oznaczała *de facto* zerwanie więzów, choć nie ideologicznych, z „ojczyzną rewo-

---

<sup>3</sup> Potocznie zwany Kominformem. Biuro zostało powołane do życia jako rezultat konferencji partii komunistycznych i robotniczych w Szklarskiej Porębie, 27 września 1947 r. Pierwszą siedzibą organizacji został Belgrad, a po wykluczeniu Jugosławii – Bukareszt. Po śmierci Stalina znaczenie Biura powoli malało, formalnie rozwiązano je w kwietniu 1956 r.

lucji” i konieczność obrony swojego stanowiska. Pierwszym poważnym starciem, nie licząc opublikowanej odpowiedzi KPJ na zarzuty Kominformu z 29 czerwca 1948 roku, były obrady V Kongresu KPJ w dniach 21-28 lipca 1948 roku w Belgradzie. W jego trakcie marszałek, między innymi, podkreślał wierność zasadom marksizmu-leninizmu<sup>4</sup>, a lojalność wobec „ nauk Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina” miała zostać „dowodzona czynem”<sup>5</sup>. Zgromadzeni podsumowali wystąpienie swojego lidera okrzykiem „Tito-Stalin”. Ta wysoce „koncyliacyjna” postawa nie rozwiązywała jednak istoty sporu i jasne było, że w Jugosławii będzie się musiał wykształcić alternatywny wobec sowieckiego model „budowy socjalizmu”. Jak stwierdził z perspektywy czasu Kardelj, dopiero po wybuchu konfliktu „samorządowy zarodek, który powstał w samym środku wojny narodowowyzwoleńczej, zaczął wrastać w integralny organizm społeczny [Jugosławii]”<sup>6</sup>. Wcześniej ów „zarodek” tłumiony był najpewniej za pomocą terroru czy forsownej kolektywizacji rolnictwa, wprowadzanej decyzją II Plenum KC KPJ obradującego w dniach 28-30 stycznia 1949 roku. W takich okolicznościach przywódcy jugosłowiańscy, z Tito, Đilasem i Kardeljem na czele, zmuszeni byli do wniesienia swojego wkładu teoretycznego do radzieckiej praktyki w zakresie wprowadzania demokracji ludowej i realizowania własnej idei rewolucji socjalistycznej<sup>7</sup>.

Znalazło to odzwierciedlenie w *exposé*. Przedstawione poniżej fragmenty są częścią obszernego przemówienia Kardelja (o objętości 36 stron maszynopisu) z okazji uchwalenia przez Skupstynę Ustawy o Radach Ludowych<sup>8</sup>

---

<sup>4</sup> Był to jeden z głównych zarzutów Stalina pod adresem Tito w rezolucji Kominformu *O sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii*, szerzej patrz: M.P. Deszczyński, *Wykluczenie Komunistycznej Partii Jugosławii z Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, T. 28: 1993 s. 109-133.

<sup>5</sup> M.J. Zacharias, *Komunizm, federacja, nacjonalizmy. System władzy w Jugosławii 1943-1991. Powstanie – przekształcenia – rozkład*, Warszawa 2004, s. 107.

<sup>6</sup> E. Kardelj, *Samoupravljanje i nesvrstanost*, „Socjalizam” 1978, nr 12, s. 14.

<sup>7</sup> J.J. Wiatr, *Jugosłowiański wariant niestalinowskiego socjalizmu*, cz. 1, [online], [dostęp: 11.09.2016]. <http://1917.net.pl/?q=node/3947>

<sup>8</sup> Rady Ludowe (Narodowe) – w tłumaczeniu prezentowanego dokumentu termin ten używany był często zamiennie, prawdopodobnie dlatego, że w Polsce ludowej funkcjonowały Rady Narodowe. Wiązało się to z faktem, iż „Rady Ludowe” powstawały w Wielkopolsce, na Śląsku i Pomorzu w listopadzie 1918 r. W związku z tym istniała konieczność rozróżnienia nazewnictwa. W przypadku Jugosławii bardziej odpowiednie tłumaczenie to „rady ludowe”. Były one, w zamierzeniu, podstawową jednostką organizacyjną „mas pracujących”. Lenin definiował je tak: „Rady – to bezpośrednia organizacja samych mas pracujących i wyzyskiwanych,

28 maja 1949 roku, które zostało opublikowane przez „Borbę”<sup>9</sup> 29 maja 1949 roku. Tłumaczenie oryginału zostało dokonane w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Belgradzie, niestety bez wskazania nazwiska tłumacza. Dokument jest zdeponowany w Archiwum Akt Nowych (AAN) w Warszawie<sup>10</sup>. Nie jest on jednak publikowany poniżej w całości. W pominiętym fragmencie wicepremier ostro polemizował z rozwiązaniami zastosowanymi w innych krajach demokracji ludowej, podając w wątpliwość wykładnię tego systemu. Nader często przy tej okazji używał epitetów, np. „niedouczeni teoretycy” z Węgier czy Bułgarii. Ponadto, starał się wykazać, iż rozwiązania wykorzystane w Jugosławii dystansują inne kraje środkowoeuropejskie we wprowadzaniu „demokracji socjalistycznej”. W odniesieniu do systemu stalinowskiego faktycznie tak było, gdyż do 1948 roku w krajach demokracji ludowej mówić można o „okresie przejściowym”, którego w Jugosławii nie było. Słuszność stanowiska jugosłowiańskiego potwierdzała także dyplomacja polska. W jednym z raportów dotyczących polemiki pomiędzy KPJ a WKP(b) napisano: „Trzeba stwierdzić, że przedmowa została ogólnie dobrze napisana [odnośnie do odpowiedzi co do oskarżeń WKP(b) – P.W.]. **Kontrargumenty Jugosłowian mają siłę przekonującą i wszelkie pozory prawdy. Po przeczytaniu przedmowy listy WKP(b) wyraźnie tracą w swojej wymowie** [podkr. P.W.]”<sup>11</sup>.

Zrozumiałe jest, że w sytuacji, w jakiej znalazła się Jugosławia, jej kierownictwo musiało udowodnić podwójnie swoją „rewolucyjność”. Kardelj rozwijał marksistowską teorię o „obumieraniu państwa” wraz z rozwojem

---

organizacja, która ułatwia masom możliwość urządzania państwa przez nie same i rządnienia państwem wszelkimi możliwymi sposobami. Właśnie awangarda mas pracujących i wyzyskiwanych, proletariat miast, korzysta przy tym z tej przewagi, że jest najbardziej przez wielkie przedsiębiorstwa zjednoczony; najłatwiej mu wybierać i wybory kontrolować. Organizacja radziecka automatycznie ułatwia zjednoczenie ogółu mas pracujących i wyzyskiwanych dokoła ich awangardy, proletariatu”. W.I. Lenin, *Rewolucja proletariacka a renegat Kautsky*, Wiedeń 1918, s. 14, [online], [dostępny: [http://1917.net.pl/sites/default/files/REWOLUCJA%20PROLETARIACKA%20A%20RENEGAT%20KAUTSKY\\_0\\_N\\_0.pdf](http://1917.net.pl/sites/default/files/REWOLUCJA%20PROLETARIACKA%20A%20RENEGAT%20KAUTSKY_0_N_0.pdf)], [dostęp: 28.08.2016].

<sup>9</sup> „Borba” – odpowiednik polskiego „Głosu Ludu”/„Trybuny Ludu”, gazeta ukazująca się z przerwami w latach 1922-2009, znana jako oficjalny organ propagandowy JPK.

<sup>10</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Zespół: Polska Zjednoczona Partia Robotnicza [dalej: PZPR], Komitet Centralny-Wydział Zagraniczny [dalej: KCWZ], sygn. 237/XXII-468, k. 54–89.

<sup>11</sup> Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Departament Prasy i Informacji, sygn. z. 21, w. 52, t. 739, *Raport prasowy nr 10, za 8–10 IX 1948 r.*, 10 IX 1948 r., s. 25.

społeczeństwa socjalistycznego<sup>12</sup>, co miało stanowić spójną koncepcję jugosłowiańskiej drogi rozwoju socjalizmu. W teorii marksistowskiej zaniknięcie struktur państwowych stanowiło zwieńczenie drogi rewolucyjnej, co przejawiać się miało powstaniem społeczeństwa „federacji samorządnych fabryk, samorządnych komitetów blokowych, samorządnych uczelni i szkół”. Droga do celu wieść miała poprzez umacnianie takich „socjalistycznych samorządów”, radykalne ograniczenie ingerencji centralnej organizacji w ich sprawy, „decentralizację społecznego życia”, ale „obiektywne” trudności zmuszały władze, „wbrew zasadom, do utrzymania i potęgowania centralizacji jako koniecznego, przejściowego zabiegu”<sup>13</sup>. Taka sytuacja miała miejsce w Jugosławii pod koniec lat czterdziestych. Kardelj często mówił wówczas o „demokracji” (na łamach tylko prezentowanego fragmentu jugosłowiański polityk używa słowa „demokracja” aż 43 razy), która miałaby rzekomo istnieć w momencie występowania największego centralizmu i terroru w jego kraju. Zmodyfikowanie funkcjonowania Rad Ludowych miało być, w zamyśle wicepremiera, krokiem milowym w stronę zwiększania kompetencji i roli organów lokalnych, w tym także w gospodarce (w postaci rad robotniczych)<sup>14</sup>, choć trudno z całą pewnością określić, kiedy można mówić o początku tzw. socjalistycznego systemu samorządowego w Jugosławii<sup>15</sup>.

Jednym z największych osiągnięć – zdaniem Kardelja – „nowej drogi” Jugosławii do socjalizmu miał być charakter formowania Rad Ludowych. Zarzucał innym przywódcom, że pełni demokracji ludowej w ich krajach nie osiągnie się, dopóki członkowie tych ciał będą wybierani przez „ministerstwa spraw wewnętrznych” (czyli bezpiekę), choć – z drugiej strony – trudno uwierzyć, by od takich działań stronić miała KPJ. Podstawowym celem nowych Rad miało być przyciągnięcie „coraz większych mas” do rządu, także w przedsiębiorstwach. Fakt ten wskazuje jasno, że w kierownictwie jugosłowiańskim trwała intensywne dyskusja nad ewolucją systemu jugosłowiańskiego, choć niewątpliwie ostateczna decyzja należała do Tito. Być może, a przynajmniej twierdzi tak sam Kardelj, marszałek wstępnie zaakceptował kierunek rozwoju państwa podczas spotkania z „niektórymi” członkami

---

<sup>12</sup> J.J. Wiatr, *Jugosłowiański wariant niestalinowskiego socjalizmu*, opublikowane również: Idem, *Zmierzch systemu*, Warszawa 1991.

<sup>13</sup> J. Ładosz, *Socjalizm i komunizm*, Warszawa 1985, s. 282.

<sup>14</sup> C. Bobrowski, *Socjalistyczna Jugosławia*, Warszawa 1957, s. 147.

<sup>15</sup> Szerzej problem ten analizuje M.J. Zacharias, *Komunizm...*, s. 128 i nn.

Biura Politycznego w Splicie wiosną 1949 roku<sup>16</sup>, co mogłoby się pokrywać z terminem wygłoszenia *exposé*.

Należy zaznaczyć, że prezentowany dokument ma propagandowy, polityczny i ściśle ideologiczny charakter. Zdecydowanie jest oderwany od rzeczywistości jugosłowiańskiej połowy roku 1949. Zaproponowano w nim atrapę „demokracji” w żaden sposób nieprzystającą do celów i faktycznych dążeń, które przyświecały przywódcom KPJ. Bez wątpienia był on skierowany do „ludu” oraz szeregowych działaczy partyjnych, nie do końca orientujących się i nierozumiejących rzeczywistych powodów konfliktu z WKP(b) i tak radykalnej zmiany kursu partii.

## Aneks

*Exposé* wicepremiera rządu jugosłowiańskiego Edvarda Kardelja w związku z przyjęciem Ustawy o Radach Ludowych, wygłoszone w Skupstytynie 28 maja 1949 roku, ogłoszone w „Borbie” z 29 maja 1949 roku. W nawiasach kwadratowych uzupełnienia autora, zachowano oryginalną pisownię, poprawiając jedynie nieliczne błędy językowe, tam, gdzie to było niezbędne. Interpunkcja została zachowana zgodnie z polskim tłumaczeniem.

Rząd przedkłada „Ludowej Skupstytynie” w znacznym stopniu zmienioną i uzupełnioną, a właściwie nową Ustawę o radach ludowych. Przekonany jestem, że nie przesadzę, jeżeli od razu na wstępie powiem, że w swojej głębokiej demokratyczności i w swoim konkretnym organizacyjnym rozpracowaniu, ustawa ta przedstawia wyjątkowo mocny krok naprzód w rozwoju naszego socjalistycznego budownictwa państwowego, a jako taka ustawa ta jest jednocześnie poważnym wkładem w teorię i praktykę.

My zśliśmy za tym, by w całkowitej zgodności z zasadą jedności władzy i demokratycznego centralizmu jak najmocniej wyraziły się głęboko demokratyczne dążenia mas ludowych do samorządu, do wzięcia udziału w rządzeniu państwem<sup>17</sup>, które były zawsze charakterystyczne dla wszystkich prawdziwych ruchów ludowych na świecie, a zwłaszcza musi być charakte-

<sup>16</sup> Za: M.J. Zacharias, *Komunizm...*, s. 130.

<sup>17</sup> Była to fikcja, gdyż w realiach państwa rządzonego przez komunistów rzeczywista władza państwowa leżała poza organami państwowymi – mianowicie znajdowała się w rękach partii komunistycznej. Proponowane rozwiązania miały służyć powstaniu nowego „pasa transmisyjnego” w celu realizacji polityki partii.

rystycznym dla rewolucyjnego proletariatu i dla socjalistycznej demokracji – rozumie się, że ja przez to nie chciałem powiedzieć, żeśmy w tej sprawie dali wzór doskonałego demokratyzmu, któremu nic nie można zarzucić i który więcej nie może się rozwijać. Takiego demokratyzmu w ogóle nie ma, a kiedy dojrzeją kiedyś społeczne warunki do takiej „doskonałej” demokracji, wtedy ona sama już nie będzie demokracją, wtedy ona w ogóle zamrze jako forma państwowa, a zastąpi ją wolna wspólnota ludzi.

Nie miejsce jednak tutaj do wdawania się w dyskusję o formach tej przyszłości. To, co my chcieliśmy osiągnąć przez tę ustawę, jest zrobienie jeszcze jednego kroku naprzód w tym kierunku, otwierając jednocześnie jeszcze jaśniejszą perspektywę, by demokratyczne formy, jakie przedstawia ta ustawa, stale dalej rozwijały się i pogłębiały równoległe z rozwojem wewnętrznej społeczno-ekonomicznej budowy naszego kraju.

W tym rozumieniu ustawa ta jest poważnym krokiem w dalszym rozwoju demokratycznych zdobyczy wywalczonych w okresie naszej rewolucji ludowej.

Pozwólcie, że najpierw na chwilę zatrzymam się nad niektórymi zasadniczymi zagadnieniami rozwoju naszej demokracji ludowej, a następnie przejdę do konkretnych zadań dalszego rozwoju ruchu i wzmocnienia naszych rad ludowych.

### **Trochę o definicjach demokracji ludowej**

Chciałbym przede wszystkim podkreślić kilka podstawowych charakterystycznych cech rad ludowych, o których mówi nam teoria ich rozwoju, bowiem cechy te są pieczęcią całego systemu naszej ludowej demokracji.

Nasze rady ludowe rozwijały się jako organy walki narodu przeciwko okupantowi, jego pomocnikom i różnym zdrajcom, których obficie rodzima burżuazja i jej polityczni agenci w czasie ludowo-wyzwoleńczej wojny wspierali. Jako takie, na wyzwolonych terenach rady ludowe natychmiast i bezpośrednio przeobrażały się w organy władzy lub powstawały jako jedno i drugie. W ten sposób poprzednia władza była całkowicie zlikwidowana tak pod względem organizacyjnego systemu, jak i pod względem składu urzędniczego.

2. [pomyłona numeracja, brak punktu nr 1] Od samego początku kierownicza rola w radach ludowych należała głównie do klasy robotniczej, która przez rady ludowe tworzyła mocny sojusz z masami pozostałych ludzi pracy. Naturalnie nie znaczy to, że rola ta była urzeczywistniona i zabezpieczona w każdej poszczególniej radzie ludowej.

- Nie, my jeszcze dzisiaj nie możemy powiedzieć, że nieprzyjacielski wpływ został całkowicie zlikwidowany we wszystkich radach ludowych. Ale każda poszczególna rada ludowa znajdowała się w takim systemie jednolitej władzy ludowej, że nieprzyjacielskie wpływy w poszczególnych radach ludowych nie mogły w znacznym stopniu decydująco oddziaływać na charakter władzy jako całości, jak i na jej działalność. Oprócz tego myśmy posiadali taką jednolitą broń polityczną, jaką jest nasz Front Ludowy<sup>18</sup>, którego podstawową uruchamiającą siłą był sojusz robotników i pozostałych ludzi pracy pod kierownictwem Komunistycznej Partii. Sojusz ten poprzez Front Ludowy stale się wzmacniał i jednocześnie z tym wzmacniała się i kierownicza rola klasy robotniczej i Partii Komunistycznej. Taki Front Ludowy stał się główną masową polityczną podporą – rad ludowych.
3. Rady Ludowe stały się polityczną i organizacyjną podstawą systemu władzy ludowej, dały nazwę tej władzy, dały nazwę demokracji ludowej. Z rad ludowych stopniowo wyrosły wyższe państwowe organy kierujące, okręgowe, republikańskie, związkowe. One – jak mówi Stalin o władzy radzieckiej – ukonstytuowały się w jednolity system władzy ludowej, w państwo ludowej demokracji, kiedy w latach 1942–1943 z narodowo-wyzwoleńczych rad wyrosła Antyfaszystowska Rada Wyzwolenia Narodowego Jugosławii<sup>19</sup>, rewolucyjny sejm ludowy, najwyższa narodowo-wyzwoleńcza rada ze swoim aparatem wykonawczym. To znaczy, że nasza demokracja ludowa, od samego początku, od podstaw różniła się od systemu parlamentarnej demo-

---

<sup>18</sup> Formalnie: Zjednoczony Front Narodowo-Wyzwoleńczy Jugosławii (*Jedinstveni narodnooslobodilački front* – JNOF). Była to „koalicja” różnych partii politycznych skupionych wokół KPJ. Początkowo KPJ w zasadzie była jedyną partią Frontu, stanowiącego dla niej zaplecze. Jego I Kongres odbył się w sierpniu 1945 r. i podtrzymał w całości założenia komunistów. W Jugosławii, podobnie zresztą jak w innych „demoludach”, pełnił istotną, choć podporządkowaną partii, rolę.

<sup>19</sup> *Antifašističko vijeće narodnog oslobođenja Jugoslavije* (AVNOJ) – powstał 26 listopada 1942 r. jako polityczne przedstawicielstwo ruchu komunistycznego w celu mobilizacji „wszystkich sił” do walki z Niemcami. Najważniejsza była jego II sesja w Jajce w Bośni rok później (29–30 listopada), na której proklamowano AVNOJ najwyższym organem władzy wykonawczej i ustawodawczej w Jugosławii. III sesja miała miejsce w Belgradzie w sierpniu 1945 r., gdzie podjęto najważniejsze decyzje dotyczące państwa (jak przeprowadzenie wyborów). 11 sierpnia AVNOJ przekształcił się w Tymczasową Skupszynę Ludową.



kracji, z którą niektórzy tzw. teoretycy ZSRR i krajów demokracji ludowej próbują utożsamiać demokrację ludową.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę wszystkie te fakty, a przede wszystkim fakt historyczny, że ludowa demokracja jako nowe zjawisko z okresu II wojny światowej otrzymała swoją nazwę w czasie naszej rewolucji ludowej od naszej władzy ludowej, od naszych władz ludowych, wtedy staje się jasnym, jaki zamęt panuje w głowach tych „teoretyków”, którzy już kilka lat męczą się, by udowodnić, jak rzekomo demokracja ludowa ma być czymś zasadniczo nowym w społecznym rozwoju, jakiegoś rodzaju przedpokojem burżuazyjno-demokratycznego typu, przed następnym etapem – dyktaturą proletariatu.

[...]

Organizacja naszej władzy ludowej wypływa z Rad Narodowych<sup>20</sup>. System Rad Narodowych od dołu do wierzchołka – jest [strukturą?] organizacyjną naszej władzy ludowej. Stąd jest takie ważne, aby ciężar naszego trudu przenieść właśnie na rozbudowę lokalnych organów władzy ludowej, naszych Rad Narodowych. Oto, dlaczego nie chodzi w wypadku lokalnych organów władzy, tylko o zagadnienie ich wybieralności i reprezentacji, ale o zasadę, że przez nie wykonuje się funkcje kierowania państwem, oprócz tych, które wyraźnie ustawami – to znaczy znowu decyzją narodu – oddane zostały kompetencji wyższych organów władzy państwowej.

Ponieważ u nas lud pracujący ma w rękach władzę w zakresie tak centralnym, jak i lokalnym, ponieważ więc cały system państwowy stał się wyrazem ludowego samorządu, dlatego nie może być zasadniczej różnicy między centralną i lokalną władzą. Każdy na swoim terenie spełnia właściwe zadania w imieniu tej samej jednolitej władzy państwowej, a ustawa wyznacza prawa jednego i drugiego organu na zasadzie demokratycznego centralizmu. W naszym systemie w związku z tym całkowicie byłoby błędnym podporządkować lokalne organy

---

<sup>20</sup> Jak wcześniej wspomniano, właściwe tłumaczenie to „rady ludowe” (przypis 4). Opuszczono część wystąpienia, w którym Edvard Kardelj odnosi się do sytuacji w innych krajach demokracji ludowej, analizując rozwiązania systemowe tam zastosowane. Polemika dotyczyła metod budowy socjalizmu, dyktatury proletariatu, wykazywania niezgodności tamtejszych rozwiązań z doktryną marksistowską, rad ludowych. Jednym z aspektów była także kwestia zasięgu „rewolucyjności”.

- centralnym jak tak samo, byłoby błędnym bać się coraz większego rozwoju samorządowych lokalnych organów władzy ludowej. Dlatego nasza walka winna być kierowana zarówno przeciwko objawom lokalnego partykularyzmu, który jeszcze dosyć długo będzie miał pewne obiektywne materialne źródła /niejednakowy rozwój poszczególnych rejonów, sposób rozdziału itd./, a także i przeciwko tendencjom obniżania wartości samorządowych lokalnych organów, co ma swój korzeń w biurokratycznym centralizmie. Ja już przed tym powiedziałem, że samorząd ludowy jest ważnym elementem istoty socjalistycznej demokracji, bez którego nie ma swobodnego rozmachu twórczej energii narodu. Tow. Tito słusznie nazwał lokalny samorząd ludowy „siłą napędową rozwoju wszystkich twórczych sił w naszym narodzie” /mowa na II Kongresie KP Chorwacji/. Jednocześnie trzeba rozumieć samorząd jako ramę dla maksymalnej możliwości wkładu ludu pracującego w poszczególnych administracyjno-terytorialnych jednostkach, w ogólnym wysiłku narodu i całego państwa dla socjalistycznego budownictwa. Byłoby jednak błędem sądzić, że zasady samorządu odnoszą się tylko do takich organów władzy, jakimi są Rady Ludowe. Nie, my musimy tę zasadę coraz bardziej wszędzie rozwijać i w przedsiębiorstwach, instytucjach itp., wszędzie – gdzie inicjatywa mas może przysłużyć się dla większych i lepszych rezultatów. Rozumie się, takie zadania żądają równocześnie wzmożonej politycznej pracy i wzmożonej pracy nad podniesieniem ludzkiej świadomości w ogóle, ale my musimy to wykonać, jeżeli chcemy, by nasz socjalistyczny społeczny ustrój jak najszybciej rozbił wszystkie biurokratyczne ramy, które go hamują i by w ten sposób rozkwitnął czerpiąc swą siłę bezpośrednio z twórczej energii narodu.
6. Samorząd jednak byłby pustą frazą bez stałego, coraz szerszego i coraz bezpośredniego [udziału] mas ludowych do kierowania państwem na wszystkich stopniach jego kierowniczego aparatu. Dla nas naturalnie nie jest dostateczne, że masy ludowe uczestniczą tylko w Radach Ludowych i Ludowych zgromadzeniach przez swoich wybranych przedstawicieli. Jeżeli byśmy się zatrzymali tylko na tym, byłibyśmy bardziej parlamentarną, aniżeli ludową socjalistyczną demokracją. Ludzie pracy mogą i muszą uczestniczyć w kierowaniu państwem i w inny sposób, jak to ma u nas miejsce, poprzez różne komisje,

związki itp., a w Radach Ludowych poprzez wiejskie aktywy, ludowe inspekcje i przez wiele innych, podobnych form. Całą tę aktywność trzeba stale rozwijać i wprowadzać w masę.

W licznych naszych fabrykach np. tam, gdzie jest rozumny i przedsiębiorczy dyrektor, który zrozumiał, że jego powodzenie zależy od poświęcenia i inicjatywy robotnika, spontanicznie zaczęła się rozwijać jeszcze jedna nowa forma samorządu ludowego i uczestniczenia ludzi pracy w kierowaniu państwem – to są stałe konsultacje dyrektora z grupami najlepszych robotników we wszystkich zagadnieniach kierowania przedsiębiorstwem. Nie naruszając zasad osobistej odpowiedzialności dyrektora, robotnicy i funkcjonariusze przez takie spontaniczne konsultacje uczestniczą obok dyrektora w kierowaniu fabryką, wypowiadając swoje krytyczne uwagi i stawiając swoje konkretne projekty. Tę nierozwiniętą spontaniczną formę trzeba jeszcze bardziej rozwinąć, przeobrazić ją w stałą formę bezpośredniej współpracy robotników w kierowaniu naszymi przedsiębiorstwami. Takie i podobne formy uczestnictwa ludzi pracy w kierowaniu państwem są wielkim krokiem naprzód w rozwijaniu naszej socjalistycznej demokracji i one naprawdę przemieniają w praktykę zasady bezpośredniego udziału wytwórców w kierowaniu gospodarką, które przedstawili Marks i Engels. U nas taka forma stała się możliwą w związku z wysoką świadomością naszej klasy robotniczej i jej ściślejszą łącznością z partią komunistyczną. Tę formę naszej demokracji ludowej trzeba rozwijać nie tylko wszędy, a i w górę w tym znaczeniu, by wyższe organy gospodarczego kierownictwa przyciągnęły do bezpośredniej współpracy robotnika-producenta.

Z drugiej strony system naszych spółdzielni pracy, powiatowych i większych spółdzielczych związków tak samo pozwala, by w ten sposób i w coraz większym stopniu przyciągnąć do kierowania naszą socjalistyczną gospodarką najlepszych przedstawicieli naszych spółdzielców. Jeżeli patrzymy w przyszłość przez te już osiągnięte rezultaty, otwiera się przed nami perspektywa dalszego rozwoju naszej socjalistycznej demokracji, w której coraz bardziej aparat naszego państwowego kierownictwa będzie się stapiał z masami ludowymi i przynosić coraz poważniejsze rezultaty, budząc każdego dnia coraz to nowsze, niewykorzystane i nierozwinięte talenty każdego naszego pracującego

obywatela.

Ja wspominałem tutaj kilka najważniejszych zasad, którymi się kierujemy w budownictwie naszego systemu państwowego. Rozumie się w naszym systemie ludowej demokracji istnieje jeszcze dużo niedociągnięć i słabych punktów. W jednej części są to niedociągnięcia subiektywnego charakteru, które można przez wytrwałą walkę szybko usunąć, a w drugiej części powstały one skutkiem relatywnie ograniczonego zakresu naszej demokracji, co jest następstwem faktu, że my jeszcze nie żyjemy w rozwiniętym socjalistycznym ustroju, lecz w zaciętej walce z resztkami kapitalizmu na granicach kapitalistycznego świata, którego agentury wewnątrz kraju powiązują się z resztkami domowej reakcji i z kominformowskimi frakcjonistami i dywersantami. Jest rzeczą naturalną, że wszystkie te elementy muszą się uwidocznić w rozwoju naszej demokracji.

Wygląda na to, że ci kominformowscy „krytycy” naszej partii orientując się na łatwe zwycięstwo w stylu jakiegoś ideologicznego „blitzkriegu” nad naszą partią, po prostu zapomnieli o tych obiektywnych zasadach socjalistycznej demokracji – i podstawowych źródłach jej siły o których powyżej mówiłem. Niebezpiecznie ślizgając się na zboczach idealizmu oraz mieszając swoje życzenia i swoje scholastyczne konstrukcje z obiektywną rzeczywistością oni znaleźli się naturalnie obok burżuazji w akcji oszczerstw przeciwko naszemu krajowi, przeżyli to samo fiasko, jakiego przeżywa burżuazja w walce ze zwycięskim socjalizmem i stoczyli się wewnątrz naszego kraju na te same antidemokratyczne i kontrewolucyjne pozycje, na których znajdują się resztki wewnętrznej reakcji i kapitalizmu.

Nasza demokracja ludowa nie jest silna dlatego, że wokół niej prowadzimy jakąś propagandę, nie zależy ona ani od zapatrywania takich „autorytetów”, jakim jest Biuro Informacyjne, tylko od faktu, że każdego dnia w praktyce milionów naszych ludzi pracy buduje się rzeczywistość, odpowiadającą interesom naszych mas pracujących, rzeczywistość, w której pokrywają się interesy klasy robotniczej i interesy chłopstwa pracującego i pozostałych ludzi pracy w naszym kraju, jednym słowem – buduje się socjalizm i umacnia się socjalistyczna demokracja. Śmiesznie nawet pomyśleć – nie mówiąc już o marksizmie-leninizmie, z którym takie szkaradne, scholastyczne

spekulacje nie mają nic wspólnego, że może się przekonać ludzi pracy pustą, oszczerczą propagandą o czymś, o czym wręcz co innego mówi im obiektywny stan, codzienna praktyka i praktyczne rezultaty. Z jednością mas można dziś walczyć u nas tylko w jeden sposób: walczyć z socjalistycznym budownictwem i oszczercy szybko weszli na tę linię. Powiązują się oni dziś z ostatkami kapitalizmu, aby mogli szkodzić socjalistycznej gospodarce, wiążą się z elementami kułackimi w walce przeciwko spółdzielniom i jednoczą się ze wszystkimi możliwymi elementami miejscowej reakcji i z obcymi imperialistycznymi agenturami w naszym kraju, aby jak najbardziej utrudnić naszym ludziom pracy ich wysiłki w rozbudowie socjalizmu.

Osiągnęli jednak przez to dokładnie to samo, co w ciągu kilku lat po wyzwoleniu, aż do dnia dzisiejszego osiągają kapitalistyczne agentury: ściągają na siebie coraz większą nienawiść mas pracujących i coraz większy brak zaufania w cele tych, którzy wspólnie z reakcją kapitalistyczną przeszkadzają naszym ludziom pracy w ich twórczej socjalistycznej pracy.

Dalej prasa zamieściła następujące streszczenie *exposé*<sup>21</sup>:

Następnie tow. Kardelj mówił o roli i mocy naszych rad ludowych. Podkreślił on, że przed trzema laty Skupsztina Ludowa FLRJ<sup>22</sup> zatwierdziła prawo o radach ludowych, które posłużyło za przykład, jaką drogą musi się rozwijać demokracja ludowa, jako socjalistyczna demokracja. Pierwsze prawo o radach ludowych uchwalone zostało w warunkach, kiedy rozbudowa socjalizmu była dopiero w początkach. Dlatego też poświęcono w nim więcej uwagi regulacyjnej i kontrolnej funkcji rad ludowych. W krótkim czasie w naszym kraju doszło do poważnych zmian w socjalno-ekonomicznej strukturze, które wymagały podstawowej zmiany metod i istoty pracy rad ludowych. Tow. Kardelj podkreślił, że rady ludowe od swego początku – lipiec 1941 – były organami jednolitej władzy państwowej na swoich terenach

---

<sup>21</sup> W „Borbie” opublikowano także relację z wystąpienia Kardelja, zawierające *exposé*. Prezentowany tekst jest pełnym odzwierciedleniem oryginału i jest ciągły, niniejsze streszczenie jest integralną częścią dokumentu.

<sup>22</sup> Federacyjna Ludowa Republika Jugosławii.

i że wykonywały wszystkie ogólnopaństwowe zadania i przeprowadzały wszystkie posunięcia kierownictwa państwowego. W pracy i w walce coraz bardziej uwidaczniała się ich rola w socjalistycznej gospodarce. Aktywność gospodarcza rad ludowych szczególnie doszła do znaczenia w strukturze ich budżetu. Gdy budżet rad ludowych w 1947 r. ma przeważnie charakter administracyjny, to budżety na rok 1949 jasno wyrażają budżety socjalistycznych lokalnych organów władzy, w których w pierwszym rządzie wyrazu nabiera akumulacja. Jasne jest, powiedział tow. Kardelj, że jako takie, rady ludowe przedstawiają wielką, masową szkołę, przez którą przechodzą i w której się kształcą do wykonywania w rozbudowie socjalistycznej dziesiątki i dziesiątki tysięcy najlepszych przedstawicieli naszych ludzi pracy. Dziś w FLRJ jest ogółem 151.313 członków rad ludowych. Z tego w 8.104 lokalnych radach ludowych jest 119.804 członków, z których przeszło 40.000 jest członkami Partii. Do tego trzeba jeszcze dodać, nie licząc zebrań wyborców, setki tysięcy obywateli, biorących udział w komisjach, radach, aktywach itp. Wtedy otrzymuje się jasny obraz ogromnej roli wychowawczej naszego systemu władzy ludowej. Rozumie się, że w całej tej pracy głównym oparciem rad ludowych jest Front Ludowy, który jest rzeczywiście nową i nadzwyczajnie dogodną formą dla masowego i bezpośredniego udziału naszych ludzi pracy w kierowaniu państwem i dla masowej jej kontroli.

Wszystko to są wyraźne dowody, że nasza władza ludowa nie jest demagogicznym frazesem i że nie jest ludową tylko na papierze, ale i w rzeczywistości. Następnie tow. Kardelj mówił o niektórych charakterystycznych cechach nowej ustawy o radach ludowych i o ich strukturze organizacyjnej. Potrzeba tworzenia okręgowych rad ludowych wynika z tego, że na rady ludowe spadły ogromne zadania bezpośredniego kierowania gospodarką, a szczególnie budownictwa socjalistycznego na wsi. Stało się niemożliwym, aby władze republik ludowych mogły kierować bezpośrednio powiatowymi radami ludowymi, ani też same rozwiązywać wszystkie zadania.

I w komitetach wykonawczych rad ludowych stworzone zostały komisje z komisarzami na czele, członkami komitetów wykonawczych, których wybrał naród. Przez to zostało umocnione kierownictwo poszczególnych gałęzi lokalnego kierownictwa państwowego i jeszcze

bardziej zespolony został demokratyzm naszego systemu władzy ludowej. Doniosłą decyzją nowej ustawy jest podporządkowanie resortu spraw wewnętrznych kierownictwu rad ludowych. To jest jeszcze jeden krok naprzód w pogłębianiu demokratyzmu w systemie naszej władzy ludowej, który jest rezultatem umocnienia politycznego rad ludowych, jako organów państwa mas pracujących. Odtąd komisarzy dla spraw wewnętrznych będzie mianował komitet wykonawczy w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych. Komisarz Spraw Wewnętrznych będzie odpowiadał zarówno przed Min. Spraw Wewnętrznych, jak i przed swym Komitetem Wykonawczym. W skrócie nowy projekt ustawy pozwala na powstanie komisji lokalnych, w miejskich radach ludowych i w powiatowych, gdy zajdzie tego potrzeba. W dalszym ciągu referatu tow. Kardelj podkreślił, że nowa ustawa o radach ludowych odzwierciedla ich mocniejszą i coraz więcej ważną rolę w społecznym, gospodarczym i kulturalnym budownictwie. Rady ludowe kierują gospodarką, [sferą] społeczną i kulturalną, to znaczy, że obowiązkiem ich jest maksymalne rozwijanie sił produkcyjnych i planowych oraz podnoszenie społecznego i kulturalnego poziomu swoich obywateli. W ich rękach spoczywa pełna władza i kierownictwo nad całokształtem zagadnień rozbudowy państwowej na swoim terytorium, w ramach ogólnego albo lokalnego zasięgu. Po tym tow. Kardelj zajął się kwestią wyznaczania kompetencji rad ludowych i powiedział, że na podstawie nowej ustawy, kwestia ta będzie bardziej precyzyjnie rozwiązana. Określenie kompetencji jest prawem i obowiązkiem rad ludowych i kompetencja ta może być zatwierdzona i zmieniona tylko ustawą. W końcu, tow. Kardelj, mówił o przyszłych najaktualniejszych zadaniach rad ludowych. Podkreślił on, że przede wszystkim trzeba koniecznie w jak najkrótszym czasie umocnić okręgowe rady ludowe, aby wreszcie skończyć z wiecznie nowymi podziałami administracyjno-terytorialnymi jednostek, że trzeba iść zdecydowanie drogą stabilizacji aparatu rad ludowych głównie na podstawie schematu reorganizacji, który w zeszłym roku został przyjęty. Trzeba, aby federacyjna władza i poszczególne sektory kierownicze bardziej powiązały się w linii pionowej, nie tylko w znaczeniu podporządkowania organów niższych organom wyższym, ale także w znaczeniu dawania większej pomocy przez organy wyższe organom niższym. Tow. Kar-

delj specjalnie zatrzymał się przy sprawie wychowania fachowego nasych kadr w radach ludowych, a następnie podkreślił potrzebę walki ze zjawiskiem bezprawia i samowoli w radach ludowych i w związku z tym omówił sprawę niedostatecznej walki z niedbalstwem i resztkami niechlujstwa, potrzebę zjednywania przez Front Ludowy i organizacje partyjne mas do pracy w radach ludowych i konieczność rozwinięcia na tym polu jeszcze większej aktywności, zwalczając szkodliwe tendencje, które pojawiły się w niektórych Komitetach Wykonawczych, przejęcia na siebie wszystkich funkcji rady ludowej a zgromadzenie rady ludowej zmienia na posiedzenie, gdzie prowadzi się ogólne rozmowy – to także jedno z ważnych zadań. Na koniec swojego exposé tow. Kardelj powiedział:

„Towarzysze posłowie, myślę, że przytoczone fakty nie tylko dowodzą tego, że nowa ustawa o radach ludowych jest potrzebna, ale i to, że przedstawia poważny sukces na drodze rozwoju demokracji ludowej. Jako taka nasza nowa ustawa o radach ludowych – i pomijając to, że ewentualnie niektóre kwestie zostały w niej błędnie opracowane – przedstawiają poważny wkład w teorię i praktykę rozbudowy demokracji socjalistycznej. Przyjmując tę ustawę możemy być z niej tylko dumni, ponieważ takich aktów demokratycznych nie ma dzisiaj wiele na świecie. Wrogowie i oszczercy mogą obrzucać błotem nasz kraj, ale ta ustawa i inne podobne sukcesy na naszej drodze socjalistycznej świadczą, że kraj nasz, pod kierownictwem Partii Komunistycznej i z tow. Tito na czele, przoduje w śmiałym dalszym rozwijaniu demokracji socjalistycznej, jako prawdziwej ludowej demokracji”.

### Summary

#### **Speech of Edvard Kardelj, Yugoslav Vice-Prime Minister, due to People's Councils Act, held in Skupština on May 28<sup>th</sup>, 1949.**

Edvard Kardelj was one of the most important politician-theoretic of the Yugoslav Communist Party. Next to Josip Broz-Tito and Milovan Djilas, was responsible for a new internal policy of Yugoslavia after split with Soviet Union in 1948 r. People's Councils, even though this institution wasn't new in Marxist's theory, got special meaning in Yugoslav reality. Kardelj claimed, that Yugoslav way in "making socialism" is more "democratic", than in other countries



in Eastern block. This “democracy” had to be functioning, when the strongest terror from secret police appeared. In addition, the content of speech has strictly ideological and political sense, which stands in opposition to the authentic policy of the leaders of the Yugoslav state.